GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 29.

W Niedzielę Dnia 12. Kwietnia 1807.

Z Wiednia d. 4. Kwietnia.

J. C. K. Apostolska Mość raczył Rotmistrza w Xcia Jana Lichtensteina regimencie, Jędrzeia Mokry, przez wzgląd na iego 30 letnie Nayiaśnieyszemu Austryackiemu Domowi wierne i gorliwe usługi, wynieść nayłaskawiey z całem iego potomstwem do godności szlachectwa.

Wakuiący drugi regiment artyleryi raczył J. C. K. Mość udzielic Arcy Xciu Jmć Maxymilianowi, a regiment pieszy Arcy Xcia Maxymiliana Arcy Xciu Jmć Janowi Nepomucenowi.

Daley zaszły w C. K. armii co do osób następuiące odmiany:

A. Mianowanemi zostali: Feldmarszałek porucznik i dowodzący w Lincu, Baron Hiller, dowodzącym jenerałem w Karlstadtcie i Warasdyńskiey granicy, a Feldmarszałek leitnant Stipsicz, zostaiący przy woyskowey nadworney radzie, dowodzącym jenerałem w Lincu.

B. Wyniesieni są: Zostaiący jako brygadyerowie przy Węgierskiey insurekcyi Czekonics, Oberst, Baron Vay, Baron Lusińskі, Hrabia Keglewics na tytularnych jenerał majorow. Ertel Krebłau, major w korpusie indzynierow, na podpułkownika w tymże korpusie; Hauptvogel, major artyleryi, na podpułkownika tamże; Lauer, major w korpusie indzynierow, na podpułkownika w tymże korpusie; De Traux, Holleuzier, i Faupel, kapitanowie w korpusie indzynierow na majorow tamże, z których ostatni iest dyrektorem archiwow indzynieryi.

C. Na pensyi postawieni w podwyższonym stopniu: Podpułkownik Albert od Alberta kirysierow, w stopniu pułkownika; Kopezki i Komlossy, rotmistrze od Karola Lotaryńskiego, w stopniu majorow; Kapitanowie Halla i Cequi, od artyleryi, Krapf, od Gulaia piechoty, Catinelli od głownego sztabu, Schiffer, od Strasolda piechoty, i Baxberg, od Arcy Xcia Ludwika piechoty, w stopniu majorow.

D. Pensyonowani w swych stopniach: Schwarzinger, jenerał major od artyleryi; Worell, podpułkownik od fur; Massenbach,

major werbunkowy; Szekely, major od huzarow Szeklera, i Manz, major od piechoty Davidowicha.

E. Przeniesieni zostali: Branowaczki, pułkownik od Ogulinera do Wołosko-illiryckiego regimentu; Bukowski, major w regimencie Sabaudzkim, na dowodzcę remonty w Siedmiogrodzkiey ziemi, Komeny, major od Wincenta lekkiey konnicy do Szeklera huzarow, i Fiquelmont, major od Sommariva do lekkiey konnicy Wincenta.

F. Oddalili się z służby: Wiesenhütten, podpułkownik od kiryssierow Cesarza, i Lanzanski, major od Deutschmeistra, w stopniu podpułkownikow.

G. Umarli: Gottfried Schröder, feldmarszałek porucznik; Greutz, pensyonowany major; Müller, pułkownik od Trabantow gwardyi Colletti, podpułkownik od Arcy Xięcia Franciszka kiryssierow; Schlepegrek, mieyscowy podpułkownik w Jozefstadt; Stickel, od indzynierow; Thiemar, Eperiessy i Bekers, pensyonowani majorowie.

Z Brynu d. 3. Kwietnia.

List pod d. 12 Marca z okolic niższego Dunaiu, nie może dosyć opisać barbarzyństwa Serwiianow w Belgradzie. Ludzie będący od granic naszych w tem mieście opowiadaią one z płaczem. Na ulicach widać zabitych, na pół zamordowanych, umorzonych głodem i oddychaiących ieszcze Turkow, Zydow, a nawet niewinne dzieci. Narzekania i krzyk pozostałych ieszcze krewnych zamordowanych lub umorzonych głodem rażą czułe serce. Poczwary Serwii nie przedaią Turkow po 4. 5 i 6 piastrow, kobiety Tureckie po 8 i 10, a dzieci po 2 i 3 piastry. Przybyły przy odeyściu tego listu z Belgradu, powiada, iż widział tam dom, w którym tyle ludzi zabito, iż we krwi mogła deska pływać.

Na d. 12 Marca przybyło na C. K. granicę Austryacką 180 zbroynych Serwiian, i gwałtem chcieli przeyść przez celną komorę; ale że wysłano przeciw nim 60 ludzi, wstrzymali się, i oddali z gniewem oddziałowi list, (lecz do kogo pisany nie donoszą) i cofnęli się do Belgradu nazad.

Z Zemlina d. 21. Marca.

Doniesienia z Semendryi zapewniaią, że tam d. 9 t. m. przybiegł Rossyyski goniec, który Naczelnikowi Serwiianow, Jerzemu Czerny, przywiozł patent na feldmarszałka nad Serwiyskiemi woyskami, a obu prezydentom synodu ordery.

Ponieważ synod Serwiyski pod rożnemi pozorami odmowił Porcie posiłkow przeciw Rossyi, maią więc Tureckie woyska wkroczyć znowu do Serwii, i w tym celu miał iuż korpus woysk W. Sułtana, którego przednią strażą dowodzi znany z obrony Belgradu Kuszancy-Ali, postąpic do Morawy ku Serwii. — Serwiyskie woyska, składaiące się teraz z 44 batalionow piechoty i 25 szwadronow jazdy, zwołane zatem z stały z swych domow, do których się były udały, i ruszyły częścią ku Morawie, częścią do Nowibasar i Uschizy.

D. 16 t. m. przeiechał przez Orsowę Francuzki podpułkownik gońcem do Konstantynopola, który wiezie Wysokiey Porcie i Francuzkiemu posłowi doniesienia o ostatnich zdarzeniach woiennych.

Podług niezawodnych doniesień udał się oddział zgromadzaiącego się przed Adryanopolem korpusu woysk Tureckich do Bulgaryi. Cała armiia zgromadzaiąca się pod tem miastem wynosić ma 70,000 piechoty, a 20.000

jazdy. Z Widdynu donoszą, że przednia straż tego korpusu iuż tam przybyła. Cała armiia Turecka połączy się z baszami Ajanu, Ruszczuka i nowym Widdyuu, wynosić zaś ma do 200,000 ludzi, i rozciągnie liniią nad Dunaiem od Tekia aż do Kizirsur, dla bronienia Rossyanom w wszystkich mieyscach przeprawy za tę rzekę.

Od granic Tureckich d. 18. Marca.

Angielska flota nie podstąpiła od Azyatyckiego brzegu zatoki Marmora powtornie pod Konstantynopol, iak się domyślac należało, ale cofnęła się bez żadnego daley nieprzyiacielskiego przedsięwzięcia d. 5 Marca przez Dardanelle na Archipelag do dawnego stanowiska pod Tenedos. Powod do tego ważnego zdarzenia nie iest ieszcze dostatecznie wiadomy.

Przybycie Rossyyskiego Wiceadmirała Siniawina na Ageyskie morze potwierdziło się zupełnie.

Dosyć znaczny Tureckiego woyska korpus, który z Braila ku Rymnikowi i Buseo był postąpił, został od przedniey straży Rossyyskiego woyska pobity i za Dunay przepędzony. Jenerał Michelson kazał potem części swego woyska pod Jenerałami Miloradowich, Tsewich i Uhlanius z okolic Bukarestu do okolic Kopultszau i Kalugrenu postąpić.

Wchodząc do Wołoszczyzny kazał Jenerał Michelson następuiącą odezwę ogłosic:

"My Alexander Pierwszy, Imperator i Samowładzca wszech Rossyy, &c. Xiążęciu, Metropolitem, Biskupom, Kapłanom, Mnichom wszystkich kościołow i klasztorow, Przełożonym, Bojarom, Szlachcie, Kapitanom i wszystkim mieszkańcom Mołdawii i Wołoszczyzny zasełamy naszą łaskę i pozdrowienie. — Oycowska troskliwość i ciągła baczność, z iaką poprzednicy nasi starali się zawsze odwracać wszelkie nieszczęścia od tych kraiow; utrzymywać wolność i nieprzerwane swobody tak kościelnych osób, iako też szlachty i mieszkańcow, i staranność z iaką obwarowano w traktatach wasze dobro, wszystko to skłoniło Rząd Rossyyski do przybrania nazwiska waszego opiekuna, iakoż iest nim w rzeczy samey. Od wstąpienia naszego na tron, idąc za przykładem naszych poprzednikow, staraliśmy się zabezpieczyć wasze prawa i przyłożyć się do dobra waszego. Wiadomo każdemu z was, iż przywile, zabezpieczaiące wasz maiątek i osoby pod rządem, pod którym zostawaliście, były dziełem naszych poprzednikow i naszem. — Uzbroienia, które Porta od nieiakiego czasu czyni, i dowolne środki, które w brew traktatom przedsiębierze, wskazały potrzebę, aby nasze woyska wkroczyły do Mołdawii i Wołoszczyzny. Zasłonią one was przeciw nieszczęściom, które wasze kraie zwykły potykać, utrzymaią wasze religiyne obrzędy i zabezpieczą wasze prawa. — Powinowactwo naszey religii i zwyczaiow, wiele w zaiemnych sławnych czynow i przysług, tudzież przychylność serc waszych od tak dawnych czasow, skłonią was bez wątpienia do przyięcia godnych naszych woiownikow iako należących do was członkow. Użyliśmy wszelkiey staranności i zapobiegliśmy, aby z strony naszego woyska żadne nie zachodziły zdrożności. Nasi jenerałowie i reszta wykonywaiących nasze rozkazy urzędnikow nie zaniedbaią poczynić naydrożnieysze urządzenia, i za porozumieniem się z waszemi urzędnikami dania codziennych dowodow, że poselstwo woysk naszych nie ma w cale woiennego lub przeciwnego widoku, ale zmierza iedynie do przyłożenia się i wykonania dążących do powsze-

)2(

cznego dobra celow. — Wolą iest naszą, aby wszystkie urzędy kraiowe i będące na nich osoby utrzymane były, lecz spodziewamy się przy tem, iż te urzędy dopomagać będą naszemu woysku do obięcia tych kraiow, i odpowiedzą naszemu życzeniu, które nie ma innego zamiaru, iak tylko, żeby prawa tych kraiow w zupełności zabezpieczyć. Za przyłożenie się do uprzątnienia wszelkich przeszkod w dopięciu tego zbawiennego naszego zamiaru dla dobra waszego, to iest za dopomożenie wszelkiemi siłami do wyparcia z granic waszych nieprzyiaciela, któryby się przeciwił waszemu szczęściu, przyrzekamy wam naszą opiekę, a ieże i staniecie się godnemi, damy wam kosztować miłego przeznaczenia, któreśmy dla was przygotowali.,, — Z rozkazu J. Imp. Mci.

Podp. *Michelson*, *Jenerał naczelny*.

Z Paryża d. 20 *Marca.*

W Pledstat spaliła się na d. 7 t. m. należąca do Jenerała Mainoni i wielkie maiąca zapasy rękodzielnia Tabaki; właściciel poniosł przez to przeszło 150,000 fr. szkody. Ogień wszczął się przez zapalenie suszących się na piecu liści. Pośpiech i praca w ugaszeniu pożaru były nadaremne.

Jenerał Rivaud, teraźnieyszy rządca Brunświka, &c. był w rozprawie przeciw Rossyanow w rękę raniony, poczem powierzył mu J. C. K. Mość rządy nad powyższemi kraiami.

Z ogłoszonych właśnie drukiem rapportow, które tuteyszemu filantropicznemu towarzystwu w Styczniu, w którym miesiącu zwykło corocznie miewać powszechne swoie zgromadzenie przełożone zostały, pokazuie się, iż w zimowych miesiącach rozdano ubostwu 332,126 porcyy zupy, i w założonych od niego szpitalach utrzymywano 1734 chorych, z których 72 umarło, 508 przeniosło się do innych szpitalow, 855 wyzdrowiało, a 229 utrzymywano ieszcze do 1 Stycznia. Każdy chory kosztuie towarzystwo 19 liw. 13 soldow, a w roku 13 kosztował 25 liw. 12 soldow: dochod towarzystwa wynosił 88,730 liw. Rachuiąc do tego co towarzystwo od założenia swego od 5 lat od swoich subskrybentow zebrało, wyniesie razem 460,244 liw. które towarzystwo na wsparcie ubostwa obrociło. Na propozycyą Prezydenta Pastoreta postanowiło towarzystwo iednomyślnością wesprzyć nieszczęśliwe miasto Leydę 1200 zł. hol.

Z Marennes donoszą pod d. 8 Marca, iż Angielski bryg Cesar o 18 działach i 150 ludzi, który krążył na uyściu Girondy, rozbił się o brzegi. Z ludu nie wyratowano tylko 40 osob; działa iednak spodziewaią się z wody wydobydź.

Stosownie do wyroku Cesarskiego znak legii honorowey utracony tylko bydź może w przypadkach, pociągaiących za sobą utratę obywatelstwa Francuzkiego.

J. C. K. Mość dowiedziawszy się, iż znayduie się chłopczyna, pochodzący w prostey linii od Wielkiego Kornela, który z siostrą swoią iest ciężarem ciotki, którey maiątek nie pozwala dać mu edukacyi, odpowiadaiącey imieniowi szanownego iego poprzednika, raczył rzeczonego chłopca umieścić w liceum Wersalskim.

Prefekt departamentu Gersy uwiadomił okolnikiem wszystkich własścicielow gruntowych i bawiących się rolnictwem w tym departamencie, iż minister wewnętrzny pragnie, aby w południowych departamentach zapro-

w...lzone zostały rośliny bawełny, i żadnego nie opuści sposobu, zmierzaiącego do zachęcenia do podobnych zakładow.

Miłośnicy kunsztow oglądali w tych dniach w warsztacie P. Dejoux, pod Luwrem, wzor posągu Jenerała Dessaix, w naturalney wielkości, który ma bydź z bronzu odlany i na placu zwycięztwa postawiony. Wszyscy przyznaią, że posąg ten iest arcy dziełem P. Dejoux.

Z Madrytu d. 4. Marca.

P d d. 19 Lutego wydany został wyrok Królewski, mocą którego wszelka Angielska własnośc ma bydź zabrana, nawet pod banderą neutralną, iak tylko się Hiszpanie o niey dowiedzą. Wszystkie towary przeznaczone do Anglii i do iny wysp podpadaią także konfiskacie, chociażby nawet na neutralnych okrętach się znaydowały. Ogółem iest wolą J. K. Mci, aby stosowano się w Hiszpanii zupełnie do brzmienia wyroku, który Cesarz Jmc Francuzow pod d. 21 Listopada r. zeszłego względem owarow Angielskich wydał.

Z Kopenhagi d. 24. Marca.

Szwedzki minister doniosł dziś zgromadzonym na gi łdzie kupcom, iż Rostok, Anklam i Wolgast są znowu przez okręty Szwedzkie zamknięte. Zamknięcie to, iak się dowiaduiemy, rozciąga się do wszystkich portow Baltyckiego morza zaiętych przez woyska Francuzkie, pomiędzy któremi znayduią się także Swinemünde i Lubeka. Wiadomośc ta iest dla naszego miasta bardzo nieprzyiemna, lubo była przewidywana.

Na d. 19 t. m. przybył tu szyper z Rostok, który stamtąd d. 15 wypłynął, i z przywiezionych przez niego listow donosi ieden, iż d. 4 przeszły tamtędy 4 działa i 30 prochowych wozow.

Po śmierci Szambelana Hrabiego Rantzen, otrzymał urząd nadwornego łowczego Szambelan Schestedt.

Zagraniczny ieden Xżę kupił dobra w xięstwie Holsztyńskim.

Pogłoska, iakoby Pruski minister stanu P. Vos, złożył swoy urząd, iest zmyślona, odbywa owszem ciągle swoie obowiązki w Królewcu.

Z Kalmarden d. 12. Marca.

Wiadomy oszust, nazwiskiem Theubet, który na d. 9 Listopada r. przeszłego chciał rząd Szwaycarski o 2½ mill. fr. oszukac, używaiąc imienia i powagi Jeneralnego poborcy Reńskiego departamentu P. St. Cyr, członka legii honorowey, został na 8 letnie kaydany, na 6 godzinne wystawienie na widok publiczny i wypalenie litery F. (fałszerz) skazany.

Z Genui d. 2. Marca.

Dowiaduiemy się od przybyłego z Cagliari podrożnego, który w podroży swey do Egiptu wstąpił do Sardynii, Malty i Sycylii, iż 2 Angielskie liniiowe okręty zatopiły się pod brzegami Barbaryi na końcu Grudnia lub na początku Stycznia. Sto mężczyzn i iedna kobieta uratowanemi tylko zostali z tych okrętow, których przed 6 tygodniami wysadzono do Trapani w Sycylii.

Z Berlina d. 10 Marca.

Wszystkie woyska Francuzkie, które tu załogą stały, wyruszyły do wielkiey armii; nie pozostało tu iak tylko cokolwiek Hohenzollerowskiego woyska, i około 200 konnych strzelcow Francuzkich, którym częścią w Potsdamie, częścią tu dano konie.

Cesarz Napoleon każe regularnie będącemu tu na słowo honoru w niewoli naszemu Feldmarszałkowi Möllendorfowi wypłacać zwyczayną pensyą Francuzkiego marszałka,

to iest 40,000 fr. czyli 10,000 talarow rocznie.

Mamy doniesienia, że Król Jmć nasz i Królowa w dobrym znaydują się zdrowiu.

Z Monachium d. 24. Marca.

Król Jmć rozkazał, aby w mieście Anspach dla mieszkaiących tam i w okolicy tego miasta Katolikow urządzony był kościoł parafialny. Przeznaczona do tego iest dotychczasowa katolicka kaplica, która ma bydź kosztem miasta w zegar i dzwony opatrzona. Gdyby zaś pomnożyła się liczba Katolikow, dany im będzie kościoł przy koszarach. Cmentarz iest dla Protestantow i Katolikow wspolny. Katolicki Xiądz może ciała swych parafianow publicznie do grobu prowadzić, i wszystkie obrzędy odbywać, wyiąwszy processye za kościołem, które są zabronione.

Z Wasingtonu d. 15 Stycznia.

W czasie kiedy Europę pustoszy przez 15 lat niszcząca woyna, ktorey nieszczęścia dotykaią wnet ten, wnet ow kray, kosztuie nasza połnocna Ameryka słodyczy pokoju. Ludność 20 kraiow naszey rzpltey powiększyła się od 30 lat o połowę, i wynosi teraz 6 mill. ludzi! Skarb iest w kwitnącym stanie; kongress postępuie roztropnie, z powagą i rzetelnością: stara się z całem światem zachować pokoy, ale utrzymuie mężnie prawa naszey neutralney bandery. Handel i żegluga powiększa się widocznie co miesiąc; kupieckie nasze okręty pływaią po wszystkich morzach; Anglia szanuie neutralność połnocney Ameryki; neutralna nasza bandera szukana iest w wszystkich Europeyskich portach, i zyskuie wielkie pieniądze. Zakup Luizyany od Francyi iest dla naszych zachodnich prowincyy niewyrachowaną korzyścią; ponieważ wyprowadzać teraz mogą wygodnie swe płody rzeką Miszissipi i one zpieniężyć. W wszystkich prowincyach, a mianowicie w zachodnich powstaią corocznie nowe miasta, wsie i wieyskie gmachy. Wszystkie religiie doznaią rownych praw i korzyści; duch stronnictwa, który się w niektórych mieyscach odezwał, niepotrafi się rozkorzenić, będzie bowiem przez mądre środki kongressu przytłumiony. Początkowi mieszkańcy połnocney Ameryki, zwani pospolicie w Europie dzikiemi, którzy nas dawniey często po nieprzyiacielsku napadali, przykładaią się teraz do rolnictwa, chodowania bydła i żyią z nami w zgodzie iak bracia. Kongres zasiła ich rólniczemi narzędziami, nasionami i t. d. Zamyśla on także zakupić od Króla Hiszpańskiego prowincyą Florydę, która zaokrągli pięknie na południe naszą rzeplitą. Prezydent Jefferson posiada powszechny szacunek i miłość, a nowe nasze miasto ligi (Wasington w prowincyi Wirginii) przed 20 laty dopiero zbudowane, liczy iuż 2700 domow i 22,000 mieszkańcow. W przeciągu iednego wieku będzie połnocna Ameryka naypięknieyszą częścią świata, i p ty będzie szczęśliwą, poki rządzić się będziemy cnotą, umiarkowaniem i prawą, a nie damy wślizgnąć się po między nas dumie i zbytkom.

Z Nowegoiorku d. 18. Stycznia.

Izba Reprezentantow prowincyi Kentucky uchwaliła iednomyślnie, ażeby oświadczono ufność w powszechney administracyi rządowey.

Magistratura prawodawcza w prowincyi Maryland uchwaliła większością głosow następuiący adres do Prezydenta ziednoczonych stanow:

Prezydencie! " Jest to w naturze zasad Republikańskich, ażeby gorliwość w sprawowaniu publicznych obowiązkow uważano iako

wypływaiące z pobudek szlachetnieyszych, od nadziei pozyskania nadgrody pieniężney. W tem mniemaniu, pochwałę wdzięcznego ludu, poczytuiemy za naywiększą nadgrodę narodową dla władzy wykonawczey. Magistratura prawodawcza prowincyi Maryland, oddaiąc sprawiedliwość administracyi twoiey, celuiącey przez mądrość, umiarkowanie, stałość i sprawiedliwość, ubliżyłaby woli narodowey i własnemu uczuciu, gdyby w tey krytyczney chwili omieszkała cię zapewnić, iż zupełnie na mądrości i cnocie twoiey polega. Polityka, będąca cechą administracyi twoiey, powiększyła szczęście i pomyślność tego kraiu. Obcy szanowali Amerykanina, a szczęśliwość narodu była przedmiotem stałych usiłowań rządu. Ecność i mądrość twoia pamiętały zawsze o zasadach, na których byt nasz, wolność i bezpieczeństwo własności naszych polegaią. Jeźli zwrociemy uwagę naszą po za Ocean, uyrzemy Europę pogrążoną w odmęt nieszczęść, iakie woyna za sobą pociąga i musiemy pochwalić środki, które od nas te straszne klęski odsuły. Tuszemy sobie, iż taż sama mądrość, która nami tak szczęśliwie powodowała, potrafi zniszczyć ducha spiskow, któreby nierozsądni ludzie w pośrod nas knować chcieli; ludzie, mowię, którzy obcą ręką kierowani, osobistego powiększenia się i zysku szukaią w obaleniu konstytucyi, która nas na teraźnieyszym stopniu postawiła. Zaufanie nasze w mądrości twoiey i kongressu iest dla nas pewną rękoymią, iż te wiarołomne zamysły będą bezskuteczne. Pragnąc żyć w pokoiu z całym światem, mamy nadzieię, iż układy z rządami zagranicznemi skończą się pomyślnie i chwalebnie. Jeźliby zaś inaczey wypadło, może rząd spuścić się na nas, i użyć dzielnych środkow. Lecz, gdy WPanu, Mości Panie Prezydencie, pochwałę naszą oświadczamy, dozwol, abyśmy cię upraszali o dalsze trzymanie styru rządu. Znamy, iak miła iest rzeczą ponieść z sobą błogosławieństwa ludu na ustronie, i że zasady twoie Republikanckie wzbudzaią w tobie życzenie, ażeby urzędy nie były zawsze w iednych ręku; spodziewamy się iednak, iż miłość oyczyzny, którą pałasz, skłoni cię do zezwolenia, ażeby imie twoie było wpisane w listę kandydatow do prezydencyi ziednoczonych stanow. Obyś żył długo, i cieszył się zaufaniem ludu Amerykańskiego! Takie iest życzenie Magistratury prawodawczey prowincyi Maryland.,,

---

Wiadomości Woienne.

Petersburska gazeta dworska ogłosiła następuiący rapport Wiceadmirała Siniawina pod d. 11 Stycznia z odnogi Kattaro:

"Powracaiąc na d. 11 (23) Grudnia z wyspy Brazza do Kurzola, zostawiłem przed pierwszą bryg Alexander dla uważania nieprzyiaciela. Na d. 16 (28) stał przed miasteczkiem Milano na kotwicach, gdzie dowiedział się, że 4 Francuzkie łodzie, nabrawszy na siebie ile tylko umieścić mogły żołnierzy, wypłynęły z Spalatro. Podniosł zaraz kotwice, ale dla uspokoienia się wiatru, nie mogł naymnieyszego zrobić poruszenia, i był w tey samey chwili od 4 Francuzkich łodzi z wszystkich stron attakowany. Miał na sobie 12 funtowe działa, lecz nie dał pierwey do nieprzyiaciela ognia, poki niezbliżył się tak dalece, iżby można skutecznie do niego wymierzyć. Po dwa razy usiłowali Francuzi zachaczyć bryg, ale po oba razy odpartemi zostali. Jedna łodz za pomocą wioseł postąpiła dosyć blisko do brygu, i chcąc go zachaczyć, wołała, aby się poddał; lecz dowodzący brygiem Porucznik Skałowski zachęcił swoy lud swem

mężtwem i nieustraszonnością, i tak dobrze kierował z dział ogniem, że łodz po kilku wystrzałach zatopioną została. Reszta łodzi przeląkłszy się, cofnęły się zwolna do Spalatro pod zasłonę nadbrzeznych batteryi, i były od brygu, iak daleko tylko można było, ścigane. Rozprawa ta, w którey nieprzyiaciel miał dwa razy więcey od nas dział i ludzi, trwała około 3 godzin. Na brygu zabitych zostało 4 ludzi, a 7 iest ranionych. Bryg zaś i iego maszty tak były uszkodzone, iż zaledwo do wyspy Kurzola dopłynął.„

Królewiecka gazeta donosi co nastepuie:

" *Z Królewca d.* 28. *Marca.* W Pilawie i Memlu przedsięwzięto naydogodnieysze środki do przesłauia wodą iak nayśpieszniey Gdańskiey załodze posiłkow. Dołożono wszelkiego starania, dla dopięcia tego ważnego w tey chwili celu, iakoż poszczęściło nam się; Niebo dopomogło naszem usiłowaniom, i mamy iuż wiadomość, że posiłki doszły do Gdańska.

" *Z Gdańska d.* 25 *Marca.* Zaszłe od kilku dni zdarzenia woienue zmnieyszyły znacznie mieysce działań woysk naszych około tuteyszego miasta; iednak poki nieprzyiaciel nie sprowadzi wielkich dział, nie potrafi wiele szkodzic miastu. Poczyniono wszelkie przygotowania do dzielnego odporu nieprzyiacielskiego attaku; fortyfikacye znayduią się w naylepszym stanie; artylerya i woyska w poważnym położeniu; magazyny ammunicyi i żywności są obficie napełnione, i oprocz otrzymanych iuż przez Nehrung posiłkow, idą ieszcze wodą z Memlu i Pilawy znaczne Rossyyskie i Pruskie posiłki, które w tych dniach nadciągną.

Oprocz małych utarczek z rozpozrawaiącemi podiazdami nie zaszło w tych dniach nic ważnego około twierdzy. Czynione są często poiedyncze wystrzały z dział, dla wstrzymywania śmiałości nieprzyiaciela. Jeżeliby iednak poważył się do naszych ogromnych fortyfikacyy przypuścić podobnie, iak do polawych szańcow szturm, tedy mocno tego przypłaci.

" *Od brzegow rzeki Pregel d.* 27 *Marca.* Podług nadeszłych z głowney kwatery armii Rossyyskiey z Bartensteinu pod d. 19 t. m. doniesień, przybył marszałek Davoust z swoim korpusem do Allensteinu i iego okolic; między nim i Marszał: Masseną st. i Xżę Murat z całą swoią iazdą. W Guttstadt znayduie się ieszcze Marszałek Ney, a Soult miał Liebstadt osadzić. Marszałek Bernadotte zgromadził swoy korpus przed Wormditt i trzyma osadzoną rzekę Passargę. Główna kwatera Cesarza Napoleona znayduie się ieszcze w Osterode. Mowią, iż nieprzyiaciel z umysłu rozstawił tak swoich marszałkow, aby pokryć posłane oblegaiącemu Gdańsk woysku posiłki. Tym czasem iesteśmy spokoyneni, względem losu tego miasta. Oprocz znaczney załogi, która się tam od dawna znayduie, nadeszły iuż nietylko znaczne posiłki w piechocie i jazdzie tak Pruskiey, iako i Rossyyskiey, ale też przybędzie w krótce przed port Gdański Rossyyska flota, która tam poty krążyć będzie, poki Anglicy nie wylądnią. Do tego przydać potrzeba, że odważni Szwedzi czynią naywiększe przygotowania do wspólnego działania; mowią nawet, iż w krótce przybędzie z Szwecyi pod brzegi Pomeranii i nasze podbrzezna flota.— Zdaie się więc z tego wszystkiego pokazywać, iż siły woyska koalicyynego zamiast zmnieyszenia się, znacznie się pomnożyły, i spodziewać się należy, iż okoliczności które się na chwilę zaćmiły, zamienić się w krótce mogą w wesołe widoki.„

D O D A T E K

D O Nru. 29.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedziele Dnia 12. Kwietnia 1807.

Rozmaite Wiadomości.

Amerykańskie pisma zawieraią w sobie list Kapitana Clark, do iego brata, opisuiący szczęśliwe rozpoczęcie podroży na nowe odkrycia, którą mu Prezydent stanow Jefferson pod rozkazami Kapitana Lewis przedsięwziąść zlecił. Podroż tę uchwalił kongres w Styczniu 1803 w celu zgłębienia rzeki Missury od iey uyścia aż do żrodła, potem okrążenia gór naykrótszą drogą i wynalezienia ztamtąd wodą kommunikacyi do spokoynego Oceanu. D. 19 Lutego 1806 udzielił P. Jefferson kongressowi wypad i pierwszey części tey podroży, iako też astronomiczne postrzeżenia i geograficzne mappy, które mu podrożni z twierdzy Mandan przysłali, z mieysca, z którego wybierali się w Sierpniu 1805 w podroż na spokoyny Ocean. List Kapitana Clark pisany iest z Saint Louis d. 23 Września 1806 i czyni w nim krótki opis podroży swoiey. P. Clark zapewnia, iż odkrył z swemi towarzyszami nayużytecznieyszą drogę, w mieyscu, gdzie Missura łącząc się z Kolumbią, wpada do południowego morza. Droga ta idzie Missurą aż do wirow, które znayduią się pod niższym wody spadkiem w rozległości 2575 mil Angielskich (około 870 godzin drogi) ztamtąd ciągnie się przez góry Roky aż do żeglowney rozległości Kukuski, co wynosi 340 mil długości, a potem 37 mil wzdłuż Kukuski. Ztamtąd upływa się 154 mil rzeką Lemis, a 413 Kolumbią aż do iey uyścia. Odległość do zeyścia się Missury z Missisipi aż do południowego morza wynosi 3555 mil Angielskich (około 1200 godzin drogi.) Trzysta czterdzieści mil, które się lądem przez gory Roky przebywaią, są naytrudnieyszą i nayniebezpiecznieyszą podrożą, lubo za nay tańszą cenę można naiąć do pomocy tamteyszych mieszkańcow. Zegluga na Kolumbii ma tę nieprzyzwoitość, iż trzy razy przez spadki wody iest przerwana, które maią tyleż ustępow, i ieden 1200, a drugi 2000 krokow rozległości. Zdaie się iednak, iż zważywszy dobrze czas podroży, to iest przebyszy góry Roky na końcu Czerwca, a Kolumbią od 1go Kwietnia aż do Sierpnia, wiele uniknąć można niebezpieczeństw i trudności. Co do korzyści dla ziednoczonych stanow z tey kommunikacyi, wyraża Kapitan Clark w swem liście: "Upadek i przybysz wody na Kolumbii czuć się już daie o 183 mil od iey uyścia; wielkie szalupy mogą bezpiecznie aż do tey odległości w górę płynąc, a 300 beczkowe

okręty aż do 125 mil, to ieſt aż do połączenia ſię Kolumbii z rzeką Multama, która wypływa od granic Nowegomexyku. Poczytuię tę żeglugę dla handlu futrzanego za nie zmiernie użyteczną. W rzeczy samey wszyſtkie futra, których naywięcey znayduie ſię w 9ciu dzieſiątych częściach Ameryki, można zgromadzić na uyście Kolumbii, a ſtamtąd corocznie od 1go Sierpnia do wschodnich Indyy przewieść, tak iż prędzey w Kantonie ſtaną, niżeli Angielskie, które corocznie z Montral wysełaią.,,

Opisanie Karrakasu.

Miaſto Carracas zbudowane zoſtało 1567 roku, i ieſt nietylko ſtolicą prowincyi Venezuela, ale też całego pasma, zawieraiącego w sobie rządſtwa Maracaibo, Varinas, Guiana, Cumana i wyspy S. Małgorzaty. Ma obwodu 2000 kwadratowych krokow, proſte ulice, iak wszyſtkie nowo zbudowane miaſta w Ameryce, i domy mocno murowane, po większey części biało trynkowane. Mieszkania znacznieyszych osób są piękne, bogato i guſtownie umeblowane i przyozdobione. Sprzęty domowe są zupełnie w guście Europeyskim; wiele zwierciadeł, wyzłoty, a podłoga ieſt naypięknieyszemi kobiercami pokryta. W izbie odwiedzień znayduie ſię przy głowney ścianie sofa wielu obſtawiona krzesłami, a na przeciwko otworzona alkowa, w którey widać paradne łożko. Paradna ta izba przeznaczona ieſt iedynie do przyymowania cudzoziemców. Nigdzie nie panuie większa etykieta, iak w Hiszpańsko-amerykańskich prowincyach. Dzień imienin gospodarza ieſt głownym dniem odwiedzin. Nikt nie powinien tego uchybić; odwidziny takowe bywaią corocznie regularnie ponowiane. Nikt nie może wniyść do pokoiu bez opowiedzenia ſię. Kobiety nie wſtaią z ſiedzenia na powitanie gości. Jeżeli ieſt mowa o zegarku, pierścieniu, sukni i t. d. i ieſt rzecz chwalona, tedy właściciel powinien ią chwalcy, przerywaiąc zawsze mowę, z ukłonem " niech służy WPanu ,, offiarowac. Toż samo dzieie ſię, gdy kto pyta ſię o czyią żonę lub dzieci. W Karrakas sypiaią wszyscy po południn. Żenią ſię zazwyczay w 14 lub 15 roku. Dwudzieſto letni młodzieniec ieſt iuż ſtarym kawalerem. Większa część małżeńſtw nie liczy razem 30 lat. Co rano i w wieczor proszą dzieci ubogie lub bogate, białe lub czarne, wolne lub niewolnicze swych rodzicow o błog sławieńſtwo na klęczkach i całuią im ręce. Żaden wiek nie ieſt od tego wymowiony. Ponowiaią to ile razy oyciec lub matka wychodząc, powracaią do domu; lecz nie przywięzuią do tego żadney myśli. Piękna płeć w Karrakas słusznie na to imie zasługuie, wzroſt tylko nie odpowiada reszcie powabom: Karrakaskie bowiem kobiety są małego wzroſtu i maią wielkie nogi. Znacznieysze damy uczą ſię wiele modlić, zle czytać, ladaiako pisać i cokolwiek na cytrze brząkac. Nie zbywa im na naturalnym rozsądku i kokieteryi. Wiele z proſtego ſtanu poświęcaią ſię nierządom; wszyſtkie kobiety (wyiąwszy dopiero wspomniane i niewolnice) noszą ſię czarno.

DONIESIENIA.

Ponieważ wypisany na dzień oſtatni Stycznia r. b. dla osadzenia wakuiącego w ſtarym Sączu Syndyka mieysca z pensyą roczną 300 ryn. z łączonego konkursu bez skutecznie upłynął, przeto nowy konkurs na dzień 13 Kwietnia. r. b. z tym dokładem wypisuie ſię, iż kompetenci życzący sobie tego mieysca, prożby swe popieraiącemi allegatami oſsobliwie dekretemi Eligibilitatis i zaświadczeniami moralności opatrzone przed upłynieniem wspomnionego podawać terminnu do C. K. Cyrkularnego Urzędu nowo Sandeckiego podawać maią.

W Krakowie dnia 16go Marca 1807.

Do powszechney wiadomości podaie się, iż dobra Tur z folwarkiem Sołtyka zwanym do funduszu Religii należące w Cyrkule Kieleckim leżące dnia 15 Kwietnia r. b. z rana o godzinie 9tey na trzy po sobie następuiące lata przez publiczną licytacyą w Kancelaryi Cyrkularney Kieleckiey w dzierżawę puszczone będą. Pretium fisci iest 5900 ryń. 15 kr. którego 10tą część każdy licytant przed licytacyą złożyc będzie powinien, resztę kondycyi zaś każdego czasu w Kancalaryi tamteyszey Cyrkularney do wiedzieć się można.

W Krakowie dnia 16 Marca 1807.

Magistrat Miasta Stoł. Krakowa ninieyszym powszechnie uwiadomia, iż na mocy zapadłego Wysokiego gubernialnego dekretu dnia 20 Marca Nro 9038 tuteysze mieyskie dobra Dąbie, Piaski i Grzegorzki, z częścią folwarku Fulusz zwanego w sześcioletnią arędę od d. 24go Czerwca b. r. 1807 zaczynac się maiącą, sposobem publiczney dnia 15 Kwietnia t. r. w Ratuszu tuteyszym na Brackiey ulicy odprawiać się maiącey licytacyi wypuszczone zostaną. Życzący sobie tey arędy o kondycyach tyże dzierżawy, tudzież inwentarza i konsygnacyi podatkow dóbr tych tyczących się u magistratualnego Konsyliarza W. Fiały w zwyczaynych godzinach urzędowych w iego Biorze w Ratuszu rzeczonym wiadomośc zasiągnąc mogą.

Gollmayer.

Z Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa. Dnia 25 Marca 1807.

Gross sekr.

Dla osadzenia zawakowanego przy Tarnopolskim Magistracie kassiera mieysca z pensyą roczną 300 ryń. złączonego wypisuie się konkurs na dzień 15 Kwietnia r. b. z tym dokładem, iż kompetenci w stanie złożenia kaucyi 500 do 600 ryń. będący prożby swe zaświadczeniem umieiętności rachunkow i moralności opatrzoni przed upłynieniem wspomnionego terminu do C. K. Cyrkularnego Urzedu Tarnopolskiego podawać maią.

W Krakowie dnia 28go Marca 1807.

Dla osadzenia zawakowanego w Zbarażu z pensyą roczną 500 ryń. złączonego Burmistrza mieysca wypisuie się konkurs na dzień ostatni Kwietnia r. b. z tym dodatkiem, iż kompetenci życzący sobie tego mieysca prożby swe dekretami Eligibilitatis ex utraque linea i zaświadczeniem moralności opatrzone przed upłynieniem wspomnionego terminu do C. K. Tarnopolskiego Urzędu Cykularnego podawac maią. W Krakowie d. 28go Marca 1807.

Dla osadzenia wakuiącego przy Krakowskim Magistracie Konsyliarza mieysca z pensyą roczną 700 ryń. złączonego wypisuie się konkurs na dzień 17 Kwietnia r. b. z tym dodatkiem, iż kompetenci prożby swe potrzebnemi popieraiącemi zaświadczeniami opatrzone przed upłynieniem wspomnionego terminu do Karkowskiego Magistratu podawac maią.

W Krakowie dnia 25 Marca 1807.

Dnia 15 Kwietnia r. b. rano o godzinie 9tey będzie się w kancelaryi C. K. kommissoryatu Dystryktu Stopnickiego publiczna licytacya na zadzierżawienie iednoroczney Realności do probostwa Stopnickiego należących odprawiać; pretium fisci tych Realności iest 4501 ryń. z ktorego każdy licytant 10tą część przed licytacyą iako wadium złożyc powinien, innych zaś w tey mierze kondycyi każdego dnia w kancellaryi wyżey rzeczoney dowiedziec się można.

W Krakowie d. 25 Marca 1807.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniey szemi do powszchney podaie wiadomości, iż kamienica na Stradomiu pod Nrem 25 stoiąca sukcessorow P. Jana Jagielskiego własna zł. ryń. 3000 kr. 17 sądownie oszacowana na żądanie tychże sukcessorow przez publiczną licytacyą w tuteyszym Sądzie na dniu 30 Kwietnia odprawiać się maiącą sprzedana będzie pod następnemi warunkami.

1) Każdy licytant 10 część summy szacunkowey przed licytacyą iako zakład złoży.

2) Nabywca w dniach 14 po licytacyi połowę summy wieloletniego Jozefa Jagielskiego do rąk tegoż wypłaci.

3) Drugą zaś połowę małoletniego Marcellina, Zelichowskiego, z kondycyą wypłacenie anticipative prowizyi do rąk iego naturalnego opiekuna Michała Zelichowskiego na teyże kamienicy tym pewniey zabezpieczy, gdyż w przypadku niedotrzymania tych warunkow nowa licytacya na iego koszta i niebezpieczeństwo napisana by została.

Wszyscy zatym chęć kupna maiący na oznaczonym terminie i mieyscu znaydować się maią. Wierzyciele zaś zapisowi napominaią się, ażeby nie oczekuiąc osobnych przypozwań pretensye swoie do protokołu licytacyi oznaymili, gdyż na niezgłaszaiących się żaden wzgląd przy podziale summy z licytacyi wynikaiącey miany nie będzie.

Gollmayer.
Łodzinski.
Kozłowski.

Z Rady Magistratu Ces. Krol: Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 27. *Lutego* 1807.
Morawski.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszemi do powszechney podaie wiadomości: iż dom w sekcyi III. pod Nrem 245 stoiący, w połowie do massy po niegdyś Teressie z Saflorskich Librowski pozostały, w drugiey połowie do massy krydalney Woyciecha niegdyś Saflorskiego należący zł. ryń. 1176 sądownie oszacowany, przez publiczną licytacyą w tuteyszym Sądzie na dniu 30 Kwietnia r. b. o godzinie 3 z południa odprawić się maiącey, sprzedany zostanie pod następuiącemi warunkami, iż

a) Każdy licytant 10tą część summy szacunkowey przed licytacyą iako zakład złoży, niemniey

b) Przyszły Nabywca resztuiącą summę w dniach 14 po licytacyi do depozytu tuteyszego tym pewniey wypłacić winien, gdyż w razie przeciwnym na iego niebespieczeństwo i koszt nowa wypisanaby została licytacya.

Każdy przeto chęć kupna maiący na oznaczonym dniu i mieyscu znaydować się zechce. — Wierzyciele zaś zapisowi niniejszemi tym końcem napominaią się, ażeby nieoczekuiąc osobnych przypozwań pretensye swoie do protokołu licytacyi oznaymili, gdyż na niezgłaszaiących się żaden wzgląd przy podziale summy z licytacyi wynikaiącey miany nie będzie.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodziński.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 13. *Marca* 1807.
Morawski.

Ponieważ wypisany na dzień 15 Stycznia r. b. dla osadzenia wakuiącego przy Zamoyskim Magistracie kassiera mieysca z pensyą roczną 250 ryń. i trzeciego nieexaminowanego Assessora mieysca z pensyą 150 ryń. konkurs bezskutecznie upłynął, przeto ogłasza się powtorny w tey mierze konkurs na dzień 15 Kwietnia r. b. z tym dodatkiem, iż życzący sobie kassiera mieysca stan kaucyi 500 ryń. wynoszącey, życzący sobie zaś Assessora mieysca umieiętności pisania i czytania udowodnić, i prożby swe zaświadczeniami moralności opatrzone przed upłynieniem terminu do Zamoyskiego C. K. Cyrkularnego Urzędu podawac maią.

W Krakowie d. 2 Kwietnia 1807.

Podług Nadwornego ddto 19 Lutego r. b. Jego C. K. Mość rozporządzić raczył, aby pocztowa opłata, od idących kurierow i prywatnych sztafet od 1 Marca do ostatniego Oktobra w Krakowskim, Myślenickim i Bocheńskim Cyrkule na 1 ryń. 30 kr., w innych zaś Galicyyskich Cyrkułach na 1 ryń. 15 kr. od iednego konia i poiedyńczey poczty podwyższoną została, Co się niniejszym powszechnie wiadomo czyni.

W Krakowie dnia 31. Marca 1807.

(*Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi Dodatek.*)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 29.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 12. Kwietnia 1807.

DONIESIENIA.

Ponieważ przez promocyą tuteyszego Magistratualnego konsyliarza Pana Jozefa Hohna, na C. K. kamery Prokuratora Adjunkta mieysce konsyliarza złączone z pensyą roczną 700 zł. ryń. zawakowało, a do osadzenia takowegoż mieysca stosownie podług Wysokiego gubernialnego dekretu dnia 27 Stycznia r. b. do liczby 2707 zapadłego, konkurs aż do ostatniego Kwietnia r. b. się ustanawia, przeto się ninieyszym do publiczney wiadomości z tym dodatkiem podaie, że aspiranci o takową funkcyą swoie z potrzebnemi dokumentami zaopatrzone prożby, ieszcze przed wyyściem konkursowego terminu do tuteyszego magistratu podawić maią.

Gollmayer, V. P.

Z Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa dnia 24 Marca 1807.

Groß Sekr.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa Galicyi Zachodniey, P. Salomei Librowskiey ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż P. Jacek i Salomea Moleccy małżonkowie do tuteyszego Magistratu Krakowskiego przeciw iey mężowi Jozefowi i oneyże w sprawie o zapłacenie 280 zł. ryń. żałobę podawszy o sądową pomoc co sprawiedliwość wymaga doprasz li się. —— Gdy zaś Magistrat tuteyszy dla niewiadomego iey pomieszkania mieysca, albo w cale w C. K. dziedzicznych kraiach nie znaydowania się, iey tu będącego Adwokata P. Binkiewicza z iey niebespieczeństwem i kosztem zastępcą postanowił, z którym zaczęta sprawa podług ustawy sądowey dla C. K. kraiow przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie, przeto ninieyszemi w tym zamiarze napomina się, ażeby w dniu 25 miesiąca Czerwca roku bieżącego o godzinie 9 ranney albo sama stanęła albo zastępcy ustanowionemu, ieżeliby iakowe miała prawne dowody wcześnie przesłała albo nakoniec innego któregokolwiek pełnomocnika obrała i tuteyszemu sądowi oznaymiła, zgoła stosownie do przepisow tych przyłożyła prawnych środkow, któreby ku swey obronie za naypotrzebnieysze upatrywała, ile że przeciwne z swego spoźnienia zapaść mogące skutki sobie samey przypisać będzie powinna. Tak bowiem opiewaią przepisane dla C. K. kraiow Prawa.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodziński.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecz: Krakowa.
Dnia 13 Mca Marca 1807.
Morawski.

Gdy podług żądania C. K. Gubernium Galicyi połączoney, odtąd zarędowanie publi-

czne dóbr do massy zadłużonego Xiędza Józefa Szaniawskiego należących w C. K. Sądach tuteyszych odbywać się będą, a teraz dobra Wąchock i Łukowa do Opactwa Wąchockiego należące u C. K. Sądow tuteyszych do zaaręndowania przez publiczną licytacyą na lat trzy od dnia 24 Czerwca 1807 roku przypadaią, wszystkim przeto dobra przerzeczone licytować chcącym Edyktem ninieyszym wiadomo się czyni: że licytacya dzierżawy trzechletniey klucza dóbr Wąchocka, których cena fiskalna iest 7035 zł. ryń. i dóbr Łukowy, których cena 3803 zł. ryń. wynosi, w C. K. Sądach tuteyszych d. 19 Czerwca r. b. o godzinie 9 z rana przedsięwzięta będzie. W reszcie wolno iest każdemu, warunki licytacyi na dni 14 przed terminem licytacyi w registraturze C. K. Sądow tuteyszych przeyrzyć sobie.

W Krakowie dnia 31 Marca 1807.

Jozef de Nikorowicz.

Münch.

Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowsk: Gallicyi Zachodniey.

Ascher.

Magistrat C. K. Miasta Lublina, ninieyszym publicznym Edyktem wszystkim i każdemu w szczególności do wiadomości podaie, iż na żądanie Pana Roli kuratora licytacya kamienicy tu w Lublinie pod Nrem 101 sytuowaney do massy krydalney Kozłowskiey należącey, podług dzieła detaxacyi przez każdego poprzedniczo lub w czasie licytacyi w Registraturze przeyrzeć się mogącego do zł. ryń. 3676 kr. 57 sądownie oszacowaney, dnia 26 Maia 30 Czerwca i 10 Sierpnia 1807 o godzinie 10 z rana w mieyścu magistratu z tym dodatkiem od prawiać się będzie, że ieżeliby nikt szacunku detaxacyi nie dawał na pierwszym lub drugim terminie, taż niżey szacunku sprzedaną będzie, gdzie więcey ofiaruiący, stosownie do ustawy sądowey §. 436. długi na tey kamienicy zabespieczone w szacunku ceny ofiarowaney na siebie przyiąc obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przed umowionym zrzeczeniem się długu zapłacenia przyiąc wzbraniali się; dla tego wszyscy na pomienioney kamienicy hypotekowani wierzyciele na tenże termin, ażeby szczególnego przypozwu nieoczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797 ninieyszym Edyktem wzywaią się, gdyż przeciwnie, ktorzyby na pomienionym terminie niestaneli, ani przeciwko kupuiącemu, lub tę kamienicę przeymuiącemu, ani do tey kamienicy żadnego prawa mieć nie będą, lecz swoiey należytości z przedaży, albo z innego dłużnika maiątku poszukiwać maią.

Dan w Lublinie dnia 16 Marca 1807.

J. Poll.

J. Lewandowski.

F. Krępski.

Z Rady Magistratu K. Miasta Wolnego Lublina.

Swiderski.

C. Kr. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Kasprowi Spinkowi: że Gaudenty Wilkoszewski u Sądow tych — o przeięcie sprawy przez Wincentego Lipskiego względem ustąpienia z połowy budynkow dworskich, stodół i piwnicy w dóbrach Buku wniesioney — żałobę na niego podał, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił. —— Gdy zaś Sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Panu Spinkowi Adwokata tuteyszego Kłosowskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym, to iest dnia 27 Maia r. b. sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskuteczniejsze osądzi; inaczey bowiem

wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać musiał.

W słabości Jego Excellencyi JW. Prezesa.
Bernard Dwernicki Konsyl: Appell:
W. Lichocki.
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 25. Lutego 1807.
Elsner.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Pani Annie z Miłkowskich Łubiński: że Pan Antoni Paweski u Sądow tych — o zapłacenie summy 6223 ryn. 57 kr. — żałobę na nię podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił. —— Gdy zaś Sądy te nie maiąc wiadomości gdzie ona zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, oneyże Pani Łubiński Adwokata tuteyszego Lewickiego z iey szkodą i iey kosztem zastępcą postanowiły, z którym procefs ten, stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; ona przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to iest dnia 27 Maia b. r. sama stanęła, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłała, albo nakoniec innego sobie patrona obrała, tego Sądom tuteyszym wymieniła, i podług przepisu tych środkow prawa używała, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samaby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać winna była.

W słabości Jego Excellencyi JW. Prezesa.
Bernard Dwernicki, Kon. Appel.
Marx.
Pohlberg.

Z Rady Ces. Król. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey
W Krakowie dnia 25 Lutego 1807.
Elsner.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Piotrowi Mikułowskiemu i Janowi Hrabi Tarnówskiemu: że Jadwiga z Dobrzańskich 1go małżeństwa Mikułowska, 2go Skotnicka u Sądow tych — o przywrocenie terminu do zdania na nich sprawy przez Józefa Ziołkowskiego przeciw dzieciom małoletnim ś. p. Filipa Mikułowskiego o 6943 ryn. 47½ kr. rozpoczętey — żałobę na nich podała, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga prosiła. —— Gdy zaś Sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże Adwokata tuteyszego Lewickiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na Ces. Król. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się: iażeby w czasie przyzwoitym, to iest dnia 3 Czerwca r. b. sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego Sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać musieli.

W słabości Jego Excellencyi JW. Prezesa.
Bernard Dwernicki Kon. Appel.
Marx
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey
W Krakowie dnia 24 Lutego 1807.
Pauminger.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszemi do powszechney podaie wiadomości, iż domy i grunta na przedmieściu Wesoła czyli Lubicz zwanym pod N-rami 192, 193, 194 i 195 leżące, zł. ryń. 9565 kr. 30 sądownie na dniu 16 Września 1806 odtrąciwszy gruntowe ciężary, oszacowane prawem przekonanego Franciszka Slepiczki dziedziczne, na żądanie J. W. Karola Pratobewery, w zadosyć uczynienie długu zł. ryń. 2000 wraz z prowizyą i kosztami prawnemi, na dniu 30 Kwietnia r. b. o godzinie 3 z południa w tuteyszym Sądzie przez publiczną licytacyą sprzedane zostaną, a to pod następnemi warunkami:

1) Każdy licytant 10tą część summy szacunkowey przed licytacyą złoży.

2) Przyszły zaś nabywca resztuiącą z licytacyi wynikłą kwotę w dniach 14 po licytacyi do depozytu tuteyszego złożyć obowiązany będzie, gdyż w razie przeciwnym nowa licytacya na iego koszt i niebespieczeństwo wypisanaby została, wyiąwszy, gdyby po złożeniu summy 2000 zł. ryń. P. Karołowi Pratobewerze należney z kredytorami zapisowemi co do złożenia resztuiącey summy inaczey się ułożył.

Wszyscy zatem chęć kupna maiący na oznaczonym terminie i mieyscu znaydować się zechcą. — Wierzyciele zaś zapisowi ninieyszemi napominaią się, ażeby nie oczekuiąc osobnych przypozwań, pretensye swoie do protokułu licytacyi wnieśli, gdyż inaczey na niezgłaszaiących się żaden wzgląd przy podziale summy z licytacyi wynikłey miany nie będzie.

Gollmayer.
Łodzinski.
Kozłowski.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 6 Marca 1807.
Morawski.

Ces. Król. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey wszystkim którym na tym zależy Edyktem niniejszym wiadomo czynią: że akta spraw cywilnych czyli processowych po zmarłym Adwokacie Bronickim pozostałe ustanowionemu zastępcy Panu Adwokatowi Litwińskiemu wydane zostały, do którego się strony końcem odebrania tychże aktow udawać maią. W Krakowie dnia 23 Lutego 1807 roku.

W słabości Jego Excellencyi JW. Prezesa.
Bernard Dwernicki Konsyliarz Appell.
F. Pohlberg.
F. Marx Konsyl.
Z Rady Ces. Krol. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey.
Päuminger.

C. K. Sądy Szlachekie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Szymonowi Janiszewskiemu i Pani Agneszce z Janiszewskich Zrodowski, w C. K. państwach dziedzicznych nie znayduiącym się, a iak słychać na Podolu pod panowaniem Rossyyskim mieszkaiącym, że Xiądz Szczepan Janiszewski Professor publiczny w Gymnazyum Sandomirskim, sporządziwszy testament d. 23 Kwietnia 1800 roku umarł, i dziedzicami Pana Szymona Janiszewskiego brata i Agneszkę Zrodowską siostrę ustanowił i ich sukcessorow. Dziedzice przeto ustanowieni Edyktem niniejszym wzywaią się: ażeby w przeciągu roku iednego i niedziel 6 wolą swoią względem obięcia lub zrzeczenia się dziedzictwa oświadczyli, gdyż po upłynionym tym terminie prawo do dziedzictwa utracą.

W Krakowie dnia 24. Lutego 1807.
W słabości Jego Excellencyi JW. Prezesa.
Bernard Dwernicki Konsyl. Appel.
F. Pohlberg.
Fr. Marx.
Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakow: Galicyi Zachodniey.
Pauminger.